

ANNA SZYRWIŃSKA

Z badań nad filozofią Kanta w kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej: Hersz Bad o teorii Kanta-Laplace'a

W pismach filozoficznych przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej stosunkowo rzadko można natrafić na analizy dotyczące filozofii Kanta. Wyjaśnienie tego stanu rzeczy znajdujemy u Jana Łukasiewicza:

Gdy z miarą ścisłości, stworzoną przez logikę matematyczną, zbliżamy się do wielkich systemów filozoficznych Platona czy Arystotelesa, Kartezjusza czy Spinozy, Kanta czy Hegła, to systemy te rozpadają nam się w rękach niby domki z kart. Zasadnicze pojęcia w nich są niejasne, najważniejsze twierdzenia są niezrozumiałe, rozumowania i dowody są nieściśle; teorie zaś logiczne, które leżą na dnie tych systemów, są prawie wszystkie błędne¹.

W odróżnieniu od Arystotelesa, którego *Organon* stał się cennym źródłem inspiracji dla przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, żaden z pozostałych wymienionych przez Łukasiewicza myślicieli nie zdołał zaimponować polskim badaczom swoimi dokonaniem na polu logiki. Sprawa ma się podobnie z Kantem; jego logiczne kompetencje nie wykraczały poza krąg zagadnień poruszonych w *Logice z Port Royal*, ponadto uznawał on, że w logice

¹ J. Łukasiewicz, *O Determinizmie*, [w:] tegoż, *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961, s. 114.

nie może być dokonane już żadne nowe odkrycie². Nie powinno zatem dziwić, że dla tej części przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, których zainteresowania dotyczyły przede wszystkim zagadnień logicznych, myśl Kanta nie stanowiła atrakcyjnego obiektu badań. Jednakże obszar zainteresowań przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej nie ograniczał się jedynie do logiki. Jedną ze znamienitych cech tej formacji intelektualnej było przykładanie dużej wagi do analiz z zakresu historii filozofii³. Dla należących do Szkoły Lwowsko-Warszawskiej historyków filozofii pominięcie znaczącej roli, jaką myśl Kanta wywarła na dzieje myśli nowożytnej, było niemożliwe. Jednym z nich był Hersz Bad (1869–1942), który z myśli Kanta uczynił wręcz główny obiekt swoich badań⁴.

Bad należał do uczniów Kazimierza Twardowskiego i można zaliczyć go do przedstawicieli pierwszej generacji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej⁵. Za-

² Por. I. Kant, KrV, *Akademie Ausgabe von Kant's gesammelten Schriften*, t. 3, s. 7; dalej: AA. [I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Kęty 2001, s. 31]. Zob. tenże, *Logik*, AA 09.

³ Por. J. Woleński, *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*, Warszawa 1985, s. 32–34.

⁴ Hersz Bad w życiu zawodowym zajmował się nauczaniem religii mojżeszowej w lwowskich gimnazjach oraz należał do grona pedagogów Zakładu dla Kształcenia Nauczycieli Religii Mojżeszowej we Lwowie. Zob. R. Żebrowski, *Zakład dla Kształcenia Nauczycieli Religii Mojżeszowej we Lwowie*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 818–819. Bad był także członkiem Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Oprócz problemów z dziedziny historii filozofii, o których będzie mowa w artykule, poświęcił także uwagę wybranym zagadnieniom z dziedziny psychologii, logiki oraz teorii względności. Kazimierz Twardowski w swoich rękopisach zanotował opinię, jaką Bad wygłosił na temat psychologii, którą uznawał za naukę przyrodniczą. Zob. K. Twardowski, *Nauki humanistyczne a psychologia*, „Ruch Filozoficzny”, t. 34, 1976, s. 24. W najnowszej literaturze Paweł Polak poświęcił także uwagę refleksji Bada nad teorią względności Wenzla Hoffmanna. Zob. P. Polak, *Byłem Pana przeciwnikiem (profesorze Einstein)... Relatywistyczna rewolucja naukowa z perspektywy środowiska naukowo-filozoficznego przedwojennego Lwowa*, Kraków 2012.

⁵ Skłaniam się w tej kwestii ku opinii Jana Woleńskiego. Por. J. Woleński, *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*, s. 9–10. Spośród wymienionych przez Woleńskiego ogólnych kryteriów przynależności do tej formacji intelektualnej Hersz Bad spełnia co najmniej trzy: 1) jego aktywność przypada na okres przed drugą wojną światową, 2) swoją działalność naukową prowadził we Lwowie oraz 3) pozostawał w bezpośrednim kontakcie z Kazimierzem Twardowskim. Kwestia spełniania przez Bada czwartego wymienionego przez Woleńskiego kryterium, a mianowicie zgodność jego przekonań filozoficznych z profilem naukowym Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, może podlegać dyskusji. W artykule staram się wykazać, że można w sposób uzasadniony mówić o filozoficznej przynależności Bada do Szkoły Lwowsko-Warszawskiej odnośnie do przyjętej przez niego metodologii badawczej. Niezależnie od tego można wskazać

prezentował on szereg interesujących uwag na temat tendencji w recepcji myśli Kanta w filozofii niemieckiej i polskiej obecnej na początku XX wieku. Swoich spostrzeżeń dokonał dzięki przyjęciu interdyscyplinarnej perspektywy metodologicznej, łączącej w sobie badanie biograficzne, filozoficzne oraz refleksję lingwistyczną. Interdyscyplinarność oraz roszczenie do zachowania postulowanej w Szkole Lwowsko-Warszawskiej językowej precyzji, wyróżniały przyjętą przez Bada metodologię na tle metod stosowanych wówczas powszechnie przez badaczy myśli Kanta. Najprawdopodobniej fakt ten sprawił, że rezultaty jego pracy nie zdołały wpłynąć na kształt prowadzonych ówczesnie badań, on sam zaś pozostał w świecie badaczy Kanta postacią anonimową⁶. Tym niemniej współcześnie dokonania Bada bez wątpienia zasługują na uwagę. Po pierwsze, można potraktować je jako przykład spełniania postulatów metodologicznych Szkoły Lwowsko-Warszawskiej na gruncie badań z historii filozofii. Tym samym ich uwzględnienie pozwala uzyskać pełniejszy obraz profilu naukowego tej formacji intelektualnej. Po drugie, metody Bada przywodzą na myśl procedury metodologiczne stosowane we współczesnych badaniach nad historią filozofii, które dopiero od kilku dziesięcioleci zyskują na popularności. Fakt ten uzasadnia rozważanie nowatorskiego wymiaru postulowanych w Szkole Lwowsko-Warszawskiej procedur badawczych na tle metod powszechnie stosowanych w badaniach historyczno-filozoficznych na początku XX wieku.

Niniejszy artykuł ma na celu podjęcie refleksji nad wymienionymi kwestiami. Najpierw przez przytoczenie głównych dokonań Bada zostanie w nim zaprezentowany ogólny obraz jego działalności naukowej. Następnie dla zilustrowania specyfiki jego metodologii na konkretnym przykładzie będzie szczegółowo omówiona jego analiza dotycząca tzw. teorii Kanta-Laplace'a. Na koniec rozważona zostanie kwestia aktualności jego metod i spostrzeżeń w kontekście współczesnych badań nad filozofią Kanta.

poszczególne wypowiedzi Bada, w których wyraża poglądy bliskie twierdzeniom niektórych członków Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, bądź posługuje się podobną terminologią. Zob. np. H. Bad, *Georg Simmel: Kant. Sechzehn Vorlesungen, gehalten an der Berliner Universität* (recenzja), „Przegląd Filozoficzny”, R. 8, 1905, z. 4, s. 351; tenże, *Immanuel Kant, Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, przekład Romualda Piątkowskiego* (recenzja), „Przegląd Filozoficzny”, R. 10, 1907, z. 7, s. 82. Por. np. J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987, s. 135; K. Twardowski, *O treści i przedmiocie przedstawień*, [w]: tegoż, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 3–91.

⁶ W bibliografii międzynarodowej literatury poświęconej filozofii Kanta nie zamieszczono dotychczas większości z pism Bada. Por. *Kant-Bibliographie 1896–1944*, red. R. Malter, M. Rufing, P. Natterer, Frankfurt am Main 2007.

Krytyka recepcji myśli Kanta w Niemczech i w Polsce

Swoje przemyślenia Bad opublikował w formie artykułów oraz recenzji, które ukazały się jako osobne rozprawy, albo zostały zamieszczone w fachowych czasopismach, zwłaszcza w „Przeglądzie Filozoficznym” i w „Ruchu Filozoficznym”⁷. Tematyka jego tekstów dotyczących myśli Kanta skupia się wokół czterech zagadnień. Są nimi: 1) problemy związane z przekładem pism Kanta na język polski; 2) recepcja myśli Kanta w Niemczech; 3) Kryteria uznawania autentyczności pism Kanta; oraz 4) istnienie tzw. teorii Kanta-Laplace’a.

Analiza pierwszych dwóch zagadnień pozwala zrekonstruować poglądy Bada na temat tendencji w dokonującej się w Niemczech recepcji myśli Kanta. Według Bada nie można ocenić ich pozytywnie. Do poważnego nadużycia w interpretowaniu myśli Kanta doszło już w XIX wieku za sprawą Artura Schopenhauera. Bad zarzucał mu usiłowanie zbudowania własnej koncepcji na kanwie myśli Kanta przy jednoczesnym całkowitym pominięciu rzetelności i precyzji filozoficznej. Schopenhauer w ocenie Bada nie nawiązuje w rzetelny sposób do myśli Kanta, ale jedynie bezmyślnie posługuje się specyficzną kantowską terminologią⁸. Jego własne, sformułowane w ten sposób poglądy, okazują się absurdalne, jeśli przyłożyć do nich na powrót miarę precyzji myśli kantowskiej. Swoją krytykę Bad ilustruje licznymi cytatai mającymi dowodzić schopenhauerowskiego braku profesjonalizmu. Jednym z przytoczonych przykładów jest wprowadzone przez Schopenhauera rozróżnienie kilku rodzajów prawdy; Schopenhauer odróżnia prawdę logiczną, prawdę empiryczną, prawdę transcendentálną i prawdę metalogiczną⁹. Hersz Bad zauważa, że: „taki nabytek wzbudza nieufność, bo przecież prawda każdego sądu jest logiczna; innej prawdy, jeżeli się poetycznej nie liczy, po prostu nie ma”¹⁰.

⁷ Zestawienia opublikowanych tekstów Bada dokonał Jacek Jadacki. Zob. J. Jadacki, *Bad Hersz*, [w:] *Słownik filozofów polskich*, red. B. Andrzejewski, R. Kozłowski, Poznań 1999, s. 18.

⁸ H. Bad, *Czy Schopenhauer był filozofem?*, Lwów 1909, s. 10.

⁹ W krytykowanym przez Bada tłumaczeniu autorstwa Ignacego Grabowskiego termin „Wahrheit” został przetłumaczony jako „prawdziwość”. Zob. A. Schopenhauer, *Poczwórne źródło twierdzenia o podstawie dostatecznej*, przeł. I. Grabowski, Kraków 2004, s. 91–94.

¹⁰ H. Bad, *Czy Schopenhauer był filozofem?*, s. 8. Warto podkreślić, że rozróżnienie różnych rodzajów prawdy nie jest autorskim pomysłem Schopenhauera. Można je bowiem zaobserwować w tekstach należących do nowożytnej niemieckiej tradycji filozoficznej, w której doszło do rozszerzenia refleksji logicznej na sferę niedyskursywnych wrażeń zmysłowych. Sztandaro-

Kolejną niepokojącą tendencję, charakteryzującą niemiecką recepcję myśli Kanta, dostrzega Bad we współczesnej mu filozofii. Polega ona na podejmowanej przez badaczy usilnej próbie interpretacji niezrozumiałych elementów filozofii Kanta przez odwołanie do własnych intuicji oraz na koncentrowaniu się jedynie na wybranych zagadnieniach jego systemu. Odbywa się to kosztem obiektywności analiz. Według Bada Kant zaprezentował system filozoficzny, którego nie każdy element udało mu się przedstawić z jednakową jasnością. Prowadzenie rzetelnych badań historycznych nakazuje uznać ten fakt. Tym samym badacze dokonujący interpretacji problematycznych fragmentów pism Kanta przez odwołanie do własnych intuicji filozoficznych nie powinni twierdzić, że głoszą kantowskie koncepcje. Zdaniem Bada błąd ten popełnia wielu niemieckich filozofów, których analizom – jemu przywodzą one na myśl egzegezę¹¹ – można zarzucić wybiórczość i brak obiektywizmu. Bad powiada:

Widząc, że u twórcy krytycyzmu mają do czynienia przeważnie ze szkicami, z których każdy utkany został z niezliczonej mocy linii, poświęca każdy z nich najpilniejszą uwagę jakiejś jednej z tych linii, i to nieustannie, aż dopatrzeć się w niej może znaczenia nici przewodniej, a uważając ją za myśl niebotyczną, wznosi się na jej skrzydłach wzwyż i z ptasiej perspektywy puszcza się znowu na pola krytycyzmu z ogromnym impetem, który sprawia, że każda doktryna, niby łan wiatrem rozkołysanego zboża, do nóg mu się ślania i nagina do jego odkrycia. Ibsenowski Jarl Skule, odurzony nagle stwierdzonym szczęściem, że ma syna, następcę tronu, popełnia cały szereg fatalnych błędów politycznych, przygłuszając w swym oszołomieniu wszelkie perswazje rozważy i rozsądku tym jednym argumentem: Ja mam syna-a-a, ja mam syna. Takie wrażenie robi np. Simmel okrzykiem radości: Ja mam hipotezę intelektualizmu. Takie wrażenie

wym przykładem jest przeprowadzone przez Aleksandra Gottlieba Baumgartena rozróżnienie na prawdę logiczną i estetyczną. Por. A. G. Baumgarten, *Ästhetik*, red. D. Mirbach, Hamburg 2007, s. 402–422. Jest prawdopodobne, że krytyczna uwaga Bada pod adresem Schopenhauera zdradza jego krytyczne nastawienie wobec całej tradycji filozoficznej, z której przypuszczalnie Schopenhauer czerpał. Stanowiłoby to dowód tożsamości przekonań Bada z poglądami prezentowanymi przez niektórych myślicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, którzy krytykowali nowożytnych myślicieli prowadzących rozważania logiczne, uznając, że przyczynili się oni do powstania psychologizmu. Por. J. M. Bocheński, *Formale Logik*, München 2002, s. 297–301; J. Łukasiewicz, *Z historii logiki zdań*, [w]: tegoż, *Z zagadnień logiki i filozofii*, s. 192.

¹¹ Mianem „egzezetów” Bad określa Paula Menzera i Fritza Medicusa. Zob. H. Bad, „Grundlegung” Kanta w tłumaczeniu polskim, „Przegląd Filozoficzny”, R. 11, 1908, z. 3, s. 193.

robi Adickes, Cohen, Benno Erdmann, Kuno Fischer, Natorp, Paulsen, Rickert, Riehl, Volkelt, Windelband i wielu innych¹².

Opisane tendencje ujawniające się w badaniach niemieckich stanowią zagrożenie także dla polskiej tradycji interpretatorskiej, ponieważ oddziałują na pracę polskich filozofów. Z gronem badaczy popełniających opisany powyżej błąd Bad utożsamia także sympatyzującego z neokantystami Mściława Wartenberga. Jego tłumaczeniu *Grundlegung zur Metaphysik der Sitten* poświęca Bad szczegółową recenzję¹³. Mimo licznych krytycznych uwag ostatecznie pozytywnie ocenia jego przekład jednocześnie zaznaczając, że akceptacja pewnych rozwiązań translatorskich determinuje szczególną – niekoniecznie trafną – interpretację teorii Kanta¹⁴. Dobrą radą dla polskich badaczy jest zatem niestracenie z oczu oryginalnej treści pism samego Kanta i nieuleganie autorytetowi otoczonego nimbem wątpliwej nieomyłności świata niemieckich badaczy. Potrzebę zachowania dystansu wobec tendencji panujących w badaniach na zachodzie Bad podkreślał szczególnie dobitnie w kontekście swojej krytyki myśli Schopenhauera, której recepcję na gruncie polskim uznał wręcz za zbłądną:

Mam nadzieję, że podana przeze mnie geneza dziełka¹⁵, które stanowi kamień węgielny i koronny całej filozofii schopenhauerowskiej, przyczyni się do otwarcia nam oczu na to, że nie wszystko, co w Niemczech się świeci, u nas uchodzić powinno za złoto.

Niemcy – bogaci; Niemcy tyle mają złota, że ono się u nich wreszcie zdeprecjonowało i ustąpić musiało miejsca nieszlachetnym świecidełkom. My, złota mając mało, łakomi jesteśmy na złoto; dlatego precz odrzucić musimy te świecidełka¹⁶.

¹² Tamże, s. 188–189.

¹³ Zob. tamże.

¹⁴ Na przykład radykalne rozdzielenie sfery czystej metafizyki moralności oraz filozofii praktycznej, które są ze sobą ściśle powiązane, o czym powiada sam Kant we wstępie do *Grundlegung*. Por. I. Kant, *Grundlegung zur Metaphysik der Sitten*, AA 04: 391 [I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Kęty 2001, s. 9]. Według Bada tłumaczenie Wartenberga implikuje konieczność uznania teorii „dwóch światów”. Bad pokazuje to w odwołaniu do kantowskiego pojęcia *Wille*. Por. „*Grundlegung*” Kanta w tłumaczeniu polskim, s. 197.

¹⁵ Chodzi o *Poczwórne źródło zasady podstawy dostatecznej*.

¹⁶ H. Bad, *Czy Schopenhauer był filozofem?*, s. 53.

Problem autentyczności pism Kanta

Tego, jak wielka jest nierzetelność zachodniego świata filozoficznego, dowodzą jednak w pełni dopiero rezultaty rozważań Bada dotyczące kolejnych dwóch z wymienionych zagadnień, a mianowicie problemu autentyczności pism kantowskich oraz kwestii istnienia teorii Kanta-Laplace'a. O ile sformułowaną przez Bada krytykę pod adresem Schopenhauera albo neokantystów można traktować jako wyraz jego przynależności do formacji intelektualnej uznającej odmienne standardy rzetelności naukowej, o tyle jego spostrzeżenia dotyczące obydwu kolejnych zagadnień demaskują niezaprzeczalne błędy metodologiczne prowadzące do powstania i utrwalenia się fałszywych przekonań.

Pretekstu do podważenia uznawanych przez Pruską Akademię Nauk kryteriów autentyczności pism Kanta dostarcza fakt, że w wydaniu Akademii bez żadnego komentarza znalazła się deklaracja Kanta pt. *Do publicznej wiadomości*¹⁷. Jest to wydane przez Kanta 29 maja 1801 roku publiczne upoważnienie Friedricha Theodora Rinka i Gottloba Benjamina Jäschego do wydania *Geografii fizycznej*¹⁸. Zastanawiający jest już sam styl deklaracji, który nie pasuje do sposobu wyrażania się Kanta¹⁹, jednakże poważne wątpliwości budzi dopiero uwzględnienie szeregu informacji biograficznych, przykładowo stanu zdrowia Kanta w chwili opublikowania deklaracji, kilkakrotnie wydany przez niego wcześniej zakaz publikowania wczesnych pism – w tym *Geografii fizycznej*²⁰ – oraz treść testamentu Kanta²¹. W świetle tych faktów autentyczność deklaracji Kanta traci swoją niepodważalność. Bad podkreśla jednak, że problemem nie jest ten konkretny przypadek włączenia do korpusu pism Kanta kontrowersyjnego tekstu, ale fakt, iż niemieccy badacze najwyraźniej nie dysponują żadnymi procedurami pozwalającymi zweryfikować auten-

¹⁷ I. Kant, *Nachricht an das Publicum*, AA 12: 372.

¹⁸ I. Kant, *Physische Geographie*, AA 09.

¹⁹ H. Bad, *O kwestię autentyczności deklaracji Kanta z dnia 29. Maja 1801. p.t. Do publicznej wiadomości*, „Przegląd Filozoficzny”, R. 23, 1920, s. 22, por. też s. 32.

²⁰ Tamże, 20, 31. Bad powołuje się między innymi na przypis zamieszczony w przedmowie do *Antropologii w ujęciu pragmatycznym* oraz na list Kanta do Johanna Heinricha Tieftrunka, w którym Kant powiada: „Zu Ihrem Vorschlage einer Sammlung u. Herausgabe meiner kleinen Schriften willige ich ein; doch wollte ich wohl daß nicht ältere als von 1770 darin angenommen würden [...]”. Podany przez Bada przypis do wspomnianego listu zawiera błędny numer strony (206). Por. I. Kant, AA 12: 208; Por. tegoż, *Anthropologie in pragmatischer Hinsicht* AA 07: 122.

²¹ H. Bad, *O kwestię autentyczności deklaracji Kanta*, s. 27–28.

tyczność wątpliwych pism filozofa. Jego zdaniem żaden z redaktorów najwyraźniej nie zadał sobie trudu skonfrontowania treści tekstu przypisywanego Kantowi z kontekstem historycznym jego powstania. Podobnie żaden z niemieckich historyków filozofii nie poświęcił uwagi temu zagadnieniu, przyjmując za jego rozwiązanie nieprawdziwe bądź nieudowodnione fakty.

Jak może B. Erdmann twierdzić, że Kant postanowienie swego testamentu w 1800 anulował? Jak może E. Adickes Kanta uwiędem starczym tłumaczyć „dane” Rinkowi pozwolenie wydania *Geografii fizycznej*?²² – pyta oburzony Bad.

Warto zauważyć, że poruszona przez niego kwestia wątpliwej autentyczności pism Kanta dopiero współcześnie spotkała się z większym zainteresowaniem w Niemczech i cały czas uważana jest za sprawę budzącą wątpliwości²³. Tym samym Hersz Bad, ujawniając brak rzetelności redaktorów Pruskiej Akademii Nauk, o sto lat wyprzedził ówczesny stan badań za zachodzie.

„Legenda Kant–Laplace”

Chciałabym teraz nieco bardziej szczegółowo przedstawić uwagi Bada dotyczące ostatniego z wymienionych zagadnień, a mianowicie problemu teorii Kanta-Laplace’a. Powodem, dla którego warto zająć się szczegółowo właśnie tym zagadnieniem, jest fakt, że w swoich rozważaniach na jego temat Bad demaskuje pewien naukowy mit, który po dziś dzień jest obecny w świadomości uczonych²⁴. Pojęcie tzw. teorii Kanta-Laplace’a pojawiające się w literaturze naukowej ma stanowić określenie teorii powstania materii i Układu Słonecznego, którą rzekomo niezależnie od siebie mieli stworzyć Kant i Pierre Simon Laplace. Nie sposób zaprzeczyć, że nazwa teorii łącząca w sobie dwa tak wybitne nazwiska bardzo dobrze brzmi. Nie można jednak dać się zwieść jej

²² Tamże, s. 32.

²³ Bardzo dziękuję profesorowi Wernerowi Starkowi za udzielenie mi cennych wskazówek na temat współczesnego stanu badań nad autentycznością pism Kanta.

²⁴ Podaję dwa przykłady zaczerpnięte z prominentnych wydawnictw filozoficznych. Por. M. Schönfeld, *Wolffs Chinarede und ihre Bedeutung für Kant*, [w:] *Christian Wolff und die europäische Aufklärung. Akten des 1. Internationalen Christian-Wolff-Kongresses*, red. J. Stolzenberg, O. P. Rudolph, cz. 5, Hildesheim 2010, s. 391; R. Schaeffler, *Ist dem Verstand jeder Weg zu Gott geschlossen? Religionsphilosophie nach Kant*, [w:] I. Kaplow, *Nach Kant: Erbe und Kritik*, Münster 2005, s. 165.

atrakcyjności, gdyż – jak dowodzi Bad – wyrażenie „teoria Kanta-Laplace'a” nie znaczy kompletnie nic. Swoją analizę rozpoczyna od przytoczenia opinii jednego z lwowskich profesorów, astronoma Marcina Ernsta, który zauważył:

Często w książkach popularnych, a nawet w wydawnictwach poważnych spotykamy się z nazwą „hipoteza kosmogoniczna Kanta-Laplace'a”. Z tej nazwy można by wysnuć wniosek, że istnieje jakaś hipoteza, którą wspólnymi siłami zbudowali dwaj wspomniani uczeni, albo też hipoteza, którą dbaj wygłosili niezależnie od siebie. Nie wiadomo, komu zależało na takim połączeniu tych nazwisk, ale trudniej odgadnąć, co należy rozumieć przez hipotezę Kanta-Laplace'a. Faktem jest, że Kant i Laplace są twórcami dwóch hipotez kosmogonicznych, które nie mają nic wspólnego ze sobą, poza tem, iż obie za punkt wyjścia przyjmują epokę, kiedy materya układu słonecznego zajmowała całą tę przestrzeń, w której dzisiaj krążą planety. Zresztą obie hipotezy czynią całkiem inne założenia co do warunków, w których owa materya się znajdowała, oraz przyjmują zupełnie odmienny sposób utworzenia się układu²⁵.

Bad podejmuje się rozwinięcia tego spostrzeżenia. Argumentuje, że problematyczne jest już samo porównanie poglądów Kanta i Laplace'a na podstawie konkretnych pism. Kant zaprezentował swoją koncepcję powstania Układu Słonecznego w przedkrytycznym tekście *Powszechna historia naturalna i teoria nieba*²⁶. Laplace sformułował swoją hipotezę 40 lat później niż Kant, nigdy nie zapoznawszy się z rozważaniami Kanta²⁷. Problemowi poświęcił ostatni rozdział z rozprawy *Ekspozycja systemu świata*²⁸. Teksty obydwu autorów mają zupełnie różny status²⁹. Kant, nie będąc biegłym w dziedzinie astronomii, stworzył dzieło czysto filozoficzne. Problemem, jaki go absorbował, jest pytanie o pierwotne źródło siły odśrodkowej, której działanie doprowadziło do powstania Układu Słonecznego. Ponieważ siła taka musiała by powstać w całkowitej próżni, uzasadnione wydaje się pytanie o istnienie

²⁵ H. Bad, *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, Lwów 1931, s. 17–18. Por. Marcin Ernst, *Budowa świata. Szkice astronomiczne*, Lwów 1910, s. 287.

²⁶ I. Kant, *Allgemeine Naturgeschichte und Theorie des Himmels* AA 01 [I. Kant, *Powszechna historia naturalna i teoria nieba*, przeł. T. Kupś, R. Michalski, M. Żelazny, [w]: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 1, Toruń 2010, s. 225–324].

²⁷ Por. J. Henrich, *Die Fixierung des modernen Wissenschaftsideals durch Laplace*, Berlin 2010, s. 38.

²⁸ Por. P. S. Laplace, *Exposition du système du monde*, Paris 1884.

²⁹ Hersz Bad rozpoczyna swoją analizę od ogólnego porównania stanowisk obydwu autorów, którego główne punkty przytaczam. Por. *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, s. 3–9.

wyższego bytu, który przyczynił się do jej wygenerowania i tym samym do stworzenia wszechświata. Hipoteza Laplace'a powstała w kontekście badań z zakresu astronomii oraz matematyki i o istnieniu żadnej siły wyższej nie ma tam mowy. Laplace skupił się natomiast na roli przypadku w powstaniu Układu Słonecznego. Co więcej, obydwaj myśliciele w ramach swoich analiz doszli do całkowicie różniących się od siebie wniosków. Hersz Bad skrupulatnie wylicza te różnice:

- L. Planety tworzą się z materii atmosfery słońca
- K. Planety tworzą się zdała od słońca,
- L. Jednym z czynników planetotwórczych jest wysoka temperatura, a nie jest nim różnorodność materii.
- K. Jednym z czynników planetotwórczych jest różnorodność materii, a nie wysoka temperatura.
- L. Planety powstają kolejno po sobie w dużych odstępach czasu
- K. Planety powstają jednocześnie
- L. Planeta najdalej od słońca odległa jest najstarszą
- K. Planeta najdalej od słońca odległa jest najmłodsza.
- L. Komety nie mają ze słońcem wspólnego pochodzenia
- K. Komety mają wspólne ze słońcem pochodzenie³⁰.

Zdaniem Bada różnice dzielące obydwie teorie są tak duże, że nie tylko uniemożliwiają traktowanie teorii Kanta i Laplace'a jako koncepcje pokrewne, ale nakazują uznać je wręcz za teorie sprzeczne ze sobą. Tym bardziej uzasadnione jest więc pytanie, w jaki sposób doszło do sytuacji, w której dwie tak odmienne od siebie koncepcje zaczęły być ze sobą utożsamiane do tego stopnia, że do języka nauki zostało włączone wyrażenie „hipoteza Kanta-Laplace'a”.

Bad zauważa, że wyrażenie to nie zawsze było obecne w terminologii naukowej – zaczęto się nim posługiwać dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Wcześniej uczeni również przytaczali teorie Kanta i Laplace'a, ale nigdy nie traktowali ich jako teorie pokrewne ani nie porównywali ze sobą³¹. Poszukiwania autora, który jako pierwszy połączył obydwie koncepcje, prowadzą do Schopenhauera, gdyż na podstawie jego wypowiedzi w *Parerga i parali-*

³⁰ Tamże, s. 10–11.

³¹ Tamże, s. 16–17. Na fakt, że nazwą „teoria Kanta-Laplace'a” zaczęto się posługiwać dopiero w wieku XIX, wskazuje również Manfred Kühn. Por. tegoż, *Kant: Eine Biographie*, München 2003, s. 129.

pomena z 1851 roku czytelnik może odnieść wrażenie, że chodzi o jedną i tę samą teorię:

Niezwykle bystra kosmogonia, tj. teoria pochodzenia systemu planetarnego, jaką dał Kant, najpierw w swojej *Naturgeschichte des Himmels* (1751), a potem, lepiej w 7. Rozdziale swego *Einzig möglichen Beweisgrund* (1763), została potem rozwinięta z większą wiedzą astronomiczną i lepiej uzasadniona w pięćdziesiąt lat później przez Laplace'a (*Expos[ition] du système du monde* V, 2)³².

Jako następny koncepcje Kanta i Laplace'a utożsamił ze sobą fizyk Hermann von Helmholtz, który podczas odczytu w Królewcu w 1854 roku wygłosił następującą opinię:

Ten pogląd (że system planetarny najpierw jest połączoną masą o wspólnym kierunku rotacji) powstał po raz pierwszy na naszej ziemi ojczystej, w obrębie murów tego miasta. Kant był tym, kto sformułował tę genialną myśl. Później, całkiem niezależnie od niego, uznał ten pogląd i zakorzenił wśród astronomów także Laplace, wielki autor *Mecanique celeste*³³.

Bad zauważa, że co prawda – podobnie jak Schopenhauer – Helmholtz nie posługiwał się jeszcze terminem „teoria Kanta-Laplace'a”, ale posunął się w swojej wypowiedzi daleko poza granice obiektywizmu. Po raz pierwszy bowiem uczony na mocy swojego autorytetu opowiadał o obydwu teoriach w sposób, który sugeruje, że Laplace głosił dokładnie to samo co Kant oraz zaprezentował teorię Laplace'a jako wtórną wobec kantowskiej³⁴. W świetle wypowiedzi Helmholtza to Kant jawi się jako genialny odkrywca astronomicznej teorii, Laplace pozostaje zaś w jego cieniu.

W ramach tego paradygmatu wypowiadał się także fizyk Karl Friedrich Zöllner. W 1872 roku, czyli rok po ukazaniu się drukiem tekstu wykładu Helmholtza twierdził:

W moich badaniach fotometrycznych dosłownie zacytowałem i zestawilem ze sobą fragmenty *Naturgeschichte und Theorie des Himmels* Kanta oraz *Exposition* Laplace'a. Okazało się przy tym, że wnioski Kanta opierające się na

³² A. Schopenhauer, *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i parelipomena*, t. 2, przeł. J. Gawarewicz, Kęty 2004, s. 137.

³³ H. Bad, *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, tłumaczenie własne, s. 20–21. Por. H. Helmholtz, *Populär-wissenschaftliche Vorträge*, t. 2, Braunschweig 1871, s. 118.

³⁴ H. Bad, *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, s. 21.

dokładnie tych samych matematyczno-mechanistycznych zasadach, nie tylko o wiele dokładniej i szerzej niż [wnioskowania] Laplace'a rozważają problematyczne kwestie, ale że Kant także uzasadnia szczególnie i całkiem specyficzne fakty³⁵.

Bad odnotowuje, że już kilka lat po ukazaniu się tekstu Zöllnera wyrażenie „teoria Kanta-Laplace'a” zaczęło stopniowo przenikać do dyskursu naukowego (m.in. używał go Helmholtz). Do apogeum w szerzeniu się tego mitu naukowego doszło za sprawą popularno-naukowej książki Rudolfa Falba od tytułem *Umwaltungen des Weltaals*³⁶. Praca Falba utrwaliła przekonanie o wtórności teorii Laplace'a wobec badań Kanta. Falb sugerował mianowicie, że znajomość teorii Kanta przeniknęła do myśli francuskiej jeszcze przed sformułowaniem przez Laplace'a rezultatów jego badań. Tym samym Falb twierdził, że Laplace znalazł się pod „pośrednim wpływem” Kanta, czym odmówił mu wszelkiej oryginalności³⁷.

Bad poddaje analizie sposób, w jaki Falb dokonał streszczenia rzekomo wspólnej teorii Kanta i Laplace'a i odkrywa, że teoria w takim brzmieniu, w jakim Falb przypisał ją Kantowi, jest w rzeczywistości niczym innym, jak streszczonym rozdziałem z *Ekspozycji systemu świata* Laplace'a³⁸.

Książka Falba była kilkakrotnie wznawiana. Bad pisze o jej tłumaczeniach na język polski i hiszpański oraz o trzech wydaniach niemieckich. Ze względu na swoją popularność bardzo przyczyniła się do rozpowszechnienia przekonania o istnieniu „teorii Kanta-Laplace'a”. Od momentu jej ukazania się w literaturze naukowej coraz częściej można natrafić na to sformułowanie³⁹.

Aktualność metodologii Bada

Krytyczne uwagi Bada na temat stanu badań nad myślą Kanta, nawołujące do obiektywizmu i dbałości o precyzję terminologiczną, mogą zaskakiwać

³⁵ H. Bad, *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, tłumaczenie własne, s. 22–23. Por. K. F. Zöllner, *Über die Natur der Kometen*, Leipzig 1872, s. 356.

³⁶ H. Bad, *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, s. 24–28. Por. R. Falb, *Von den Umwälzungen im Weltall*, Wien 1881. Praca ukazała się w polskim przekładzie pod tytułem *Przewroty we wszechświecie: W państwie gwiazd; W dziedzinie obłoków; W głębi ziemi*, Warszawa 1890.

³⁷ H. Bad, *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, s. 25.

³⁸ Tamże, s. 27.

³⁹ Tamże, s. 28–32.

swoją odmiennością wobec dominujących na początku XX wieku tendencji neokantowskich. Analizy przeprowadzone przez Bada stanowią przykład zastosowania oryginalnego i niespotykanego ówczesnie podejścia metodologicznego. Standardy naukowe, których nieprzestrzeganie Bad zarzuca współczesnym sobie badaczom Kanta, przywodzą jednocześnie na myśl postulaty metodologiczne Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Są nimi: dążenie do budowania systemu wiedzy na niepodważalnych podstawach – w tym wypadku na podstawie treści pism Kanta – precyzyjne określenie reguł prowadzenia analiz, zaniechanie posługiwania się terminologią o niejednoznacznym znaczeniu oraz interdyscyplinarne podejście badawcze polegające na uwzględnianiu wyników różnych dyscyplin naukowych dla uzyskania możliwie obiektywnego obrazu badanego przedmiotu. Bad łączy badanie historyczne z refleksją nad językiem, ponadto prezentuje uwagi o charakterze systematyczno-filozoficznym, zarówno w odniesieniu do sfery filozofii teoretycznej, jak i praktycznej, dowodząc swoich szerokich kompetencji⁴⁰.

Oryginalność metodologii Bada oraz jej podobieństwo wobec standardów panujących w Szkole Lwowsko-Warszawskiej zasługują na szczególną uwagę z powodu tendencji, jakie wykształciły się w niemieckich badaniach nad filozofią Kanta w drugiej połowie wieku XX. Śledząc rozwój refleksji nad myślą Kanta można dostrzec, że w ostatnich dziesięcioleciach wieku XX wyodrębnił się nowy nurt badań. Badacze, których można zaklasyfikować jako jego przedstawicieli, zdają się podzielać przekonanie o braku jednoznacznie określonych podstaw dla podjęcia systematycznej refleksji nad filozofią Kanta oraz o konieczności wypełnienia tego deficytu. Ich przekonanie nie jest bezzasadne; niemożliwość uzyskania konsensusu przez badaczy Kanta reprezentujących główny nurt w kwestii interpretacji podstawowych zagadnień filozofii kantowskiej dowodzi, że – choć dysponują oni pismami Kanta, w których zawarł swoje przekonania – najwyraźniej nie wiedzą właściwie, jak rozumieć treść owych przekonań. Potwierdzają to niekończące się debaty dotyczące właściwej interpretacji podstawowych terminów systemu kantowskiego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wiele analiz myśli Kanta – pomimo, iż cechują się wysokim stopniem zaawansowania – prowadzonych jest na podstawie pełnej luk badawczych.

⁴⁰ Por. J. Woleński, *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*, s. 32–34. Zdaniem Woleńskiego filozoficzna wszechstronność jest znamieną dla myślicieli pierwszych generacji Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

Jako jedną z przyczyn tego stanu rzeczy można wskazać traktowanie systemu Kanta jako powstałego niezależnie od wszelkiego kontekstu intelektualnego epoki oświecenia. Ograniczenie się do analizy treści pism Kanta bez uwzględnienia historycznego kontekstu jej powstania oraz nieuwzględnienie koncepcji jego prekursorów skazuje badaczy na odwoływanie się w problematycznych kwestiach jedynie do własnych intuicji filozoficznych, które znacząco mogą różnić się od intuicji współczesnych Kantowi. Dlatego dla dobra badań nad filozofią Kanta wskazane jest w pierwszej kolejności zgłębienie myśli jego prekursorów: przykładowo Aleksandra Gottlieba Baumgartena, Martina Knutzena, Franza Alberta Schulza, Emanuela Swedenborga, Christiana Wolffa⁴¹. Badanie filozoficzne powinno być ponadto uzupełnione interdyscyplinarną refleksją nad językiem i obyczajowością ówczesnej epoki oraz nad specyfiką warunków społecznych i akademickich panujących w Królewcu⁴². Szczegółowa analiza filozofii prekursorów Kanta, badanie pochodzenia poszczególnych terminów filozoficznych, jakimi Kant się posługuje, oraz uwzględnienie historycznych, społecznych i religijnych aspektów warunkujących sformułowanie przez niego konkretnych poglądów powinny stanowić oczywisty punkt wyjścia dla systematycznych badań jego myśli. Dlatego analizy podejmowane w ramach opisanych tendencji badawczych nie stawiają filozofii Kanta za wszelką cenę w centrum refleksji, ale starają się umiejscowić ją w szerszym kontekście historycznym. Jedynie takie rozszerzenie przedmiotu badań pozwala osiągnąć perspektywę badawczą, z której możliwe jest podjęcie rzetelnej refleksji nad systematycznymi problemami filozofii Kanta.

Zaprezentowane przez Bada stanowisko metodologiczne bardzo dobrze koresponduje z opisanym paradygmatem badawczym. Dlatego można zakładać, że przedstawienie dorobku Bada na zachodzie przyczyni się do wzboga-

⁴¹ Zob. n.p. J. J. Fehr, „*Ein wunderlicher nexus rerum*” *Aufklärung und Pietismus In Königsberg unter Franz Albert Schultz*, Hildesheim 2005, s. 5–11; U. Lehner, *Einführung*, [w:] M. Knutzen, *Philosophischer Beweis von der Wahrheit der christlichen Religion (1747)*, Nordhausen 2005, s. VII–IX; C. Schröer, *Naturbegriff und Moralbegründung. Die Grundlegung der Ethik bei Christian Wolff und deren Kritik durch Immanuel Kant*, Stuttgart 1988, s. 13; C. Schwaiger, *Alexander Gottlieb Baumgarten – ein intellektuelles Porträt*, Stuttgart–Bad Canstatt 2011, s. 15–16; F. Stengel, *Aufklärung bis zum Himmel. Emanuel Swedenborg im Kontext der Theologie und Philosophie des 18. Jahrhunderts*, Tübingen 2011, s. 10–12, 636–721.

⁴² Zob. np. *Königsberg 1724–1804. Materialien zum politischen, sozialen und geistesgeschichtlichen Hintergrund von Leben und Werk Immanuel Kants*, red. B. Dörflinger, J. J. Fehr, R. Malter, Hildesheim 2009; H. Klemme, *Die Schule Immanuel Kants. Mit dem Text von Christian Schifert über das Königsberger Collegium Fredericianum*, Hamburg 1994.

cenia współczesnej refleksji nad myślą Kanta w wymiarze międzynarodowym. Taki stan rzeczy stanowiłby jednocześnie kolejny dowód nowatorskiego wymiaru badań prowadzonych w Szkole Lwowsko-Warszawskiej na tle filozofii europejskiej nie tylko w dziedzinie logiki, ale także historii filozofii.

Bibliografia

- Bad H., *Czy Schopenhauer był filozofem?*, Lwów 1909.
- Bad H., *Geneza i zmierzch legendy „Kant-Laplace”*, Lwów 1931.
- Bad H., *Georg Simmel: Kant. Sechzehn Vorlesungen, gehalten an der Berliner Universität* [recenzja w:] „Przegląd Filozoficzny”, R. 8, 1905, z. 4, s. 349–352.
- Bad H., „*Grundlegung*” Kanta w tłumaczeniu polskim, „Przegląd Filozoficzny”, R. 11, 1908, z. 3, s. 181–198.
- Bad H., *Immanuel Kant, Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, przekład Romualda Piątkowskiego* (recenzja), „Przegląd Filozoficzny”, R. 10, 1907, z. 7, s. 74–94.
- Bad H., *O kwestię autentyczności deklaracji Kanta z dnia 29. Maja 1801. p.t. Do publicznej wiadomości*, „Przegląd Filozoficzny”, R. 23, 1920.
- Baumgarten A. G., *Ästhetik*, red. D. Mirbach, Hamburg 2007.
- Bocheński J. M., *Formale Logik*, München 2002.
- Dörflinger B., Fehr J. J., Malter R., (red.), *Königsberg 1724–1804. Materialien zum politischen, sozialen und geistesgeschichtlichen Hintergrund von Leben und Werk Immanuel Kants*, Hildesheim 2009.
- Ernst M., *Budowa świata. Szkice astronomiczne*, Lwów 1910.
- Falb R., *Von den Umwälzungen im Weltall*, Wien 1881.
- Fehr J. J., „*Ein wunderlicher nexus rerum*” *Aufklärung und Pietismus In Königsberg unter Franz Albert Schultz*, Hildesheim 2005.
- Helmholtz H., *Populär-wissenschaftliche Vorträge*, Braunschweig 1871.
- Henrich J., *Die Fixierung des modernen Wissenschaftsideals durch Laplace*, Berlin 2010.
- Jadacki J., *Hersz Bad*, [w:] *Słownik filozofów polskich*, red. B. Andrzejewski, R. Koźłowski, Poznań 1999, s. 18.
- Kant I., *Kritik der reinen Vernunft, zweite Auflage 1787*, [w:] *Kant's gesammelte Schriften*, t. 3, Berlin 1911 [I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przeł. R. Ingarden, Kęty 2001].
- Kant I., *Logik*, [w:] *Kant's gesammelte Schriften*, t. 9, Berlin, Leipzig 1923.
- Kant I., *Allgemeine Naturgeschichte und Theorie des Himmels*, [w:] *Kant's gesammelte Schriften*, t. 1, Berlin 1910. [I. Kant, *Powszechna historia naturalna i teoria nieba*,

- przeł. T. Kupś, R. Michalski, M. Żelazny, [w:] tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 1, Toruń 2010, s. 225–324].
- Kant I., *Grundlegung zur Metaphysik der Sitten*, [w:] *Kant's gesammelte Schriften*, t. 4, Berlin 1911. [I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, Kęty 2001].
- Kant I., *Physische Geographie*, [w:] *Kant's gesammelte Schriften*, t. 9, Berlin–Leipzig 1923.
- Klemme H., *Die Schule Immanuel Kants. Mit dem Text von Christian Schiffert über das Königsberger Collegium Fredericianum*, Hamburg 1994.
- Kühn M., *Kant: Eine Biographie*, München 2003.
- Laplace P. S., *Exposition du système du monde*, Paris 1884.
- Lehner U., *Einführung*, [w:] M. Knutzen, *Philosophischer Beweis von der Wahrheit der christlichen Religion (1747)*, Nordhausen 2005.
- Łukasiewicz J., *O determinizmie*, [w:] tegoż, *Z zagadnień logiki i filozofii*, Warszawa 1961.
- Łukasiewicz J., *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, Warszawa 1987.
- Malter R., Ruffing M., Natterer P. [red.], *Kant-Bibliographie 1896–1944*, Frankfurt am Main 2007.
- Polak P., *Byłem Pana przeciwnikiem (profesorze Einstein)... Relatywistyczna rewolucja naukowa z perspektywy środowiska naukowo-filozoficznego przedwojennego Lwowa*, Kraków 2012.
- Schaeffler R., *Ist dem Verstand jeder Weg zu Gott geschlossen? Religionsphilosophie nach Kant*, [w:] I. Kaplow, *Nach Kant: Erbe und Kritik*, Münster 2005.
- Schopenhauer A., *Poczwórne źródło twierdzenia o podstawie dostatecznej*, przeł. I. Grabowski, Kraków 2004.
- Schopenhauer A., *W poszukiwaniu mądrości życia. Parerga i parelipomena*, t. 2, przeł. J. Garewicz, Kęty 2004.
- Schönfeld M., *Wolffs Chinarede und ihre Bedeutung für Kant*, [w:] J. Stolzenberg, O. P. Rudolph (red.), *Christian Wolff und die europäische Aufklärung. Akten des 1. Internationalen Christian-Wolff-Kongresses*, cz. 5, Hildesheim 2010, s. 377–395.
- Schröer C., *Naturbegriff und Moralbegründung. Die Grundlegung der Ethik bei Christian Wolff und deren Kritik durch Immanuel Kant*, Stuttgart 1988.
- Schwaiger C., *Alexander Gottlieb Baumgarten – ein intellektuelles Poträt*, Stuttgart–Bad Canstatt 2011.
- Skoczyński J., Woleński J., *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010.
- Stengel F., *Aufklärung bis zum Himmel. Emanuel Swedenborg im Kontext der Theologie und Philosophie des 18. Jahrhunderts*, Tübingen 2011.
- Twardowski K., *Nauki humanistyczne a psychologia*, „Ruch Filozoficzny”, t. 34, 1976.
- Twardowski K., *O treści i przedmiocie przedstawięń*, [w:] tegoż, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965.
- Woleński J., *Filozoficzna Szkoła Lwowsko-Warszawska*, Warszawa 1985.

Zöllner K. F., *Über die Natur der Kometen*, Leipzig 1872.

Żebrowski R., *Zakład dla Kształcenia Nauczycieli Religii Mojżeszowej we Lwowie*, [w:] *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, red. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, t. 2, Warszawa 2003, s. 818–819.

Abstract

Inquiries Concerning Kant's Philosophy in the Lvov-Warsaw School: Hersz Bad about the Kant-Laplace Theory

Hersz Bad (1869–1942) was Kazimierz Twardowski's student and belonged to the first generation of the Lvov-Warsaw School members. He specialized in the history of philosophy and led a number of remarkable analyses concerning Kant's philosophy. At the example of his work one may see, how the methodological postulates of the Lvov-Warsaw School were fulfilled at the field of historical philosophical investigations. The goal of the paper is to present Bad's main achievements and to evaluate their meaning from the point of view of the current state of research of Kant's philosophy. To be reviewed in detail are Bad's remarks concerning the scientific status of the so called Kant-Laplace Theory as well as the validity of its name.

Key words: Bad, history of philosophy, Kant, Laplace, Lvov-Warsaw School